

Mariusz Muszyński¹

Konstytucja RP a prawo międzynarodowe – spór o pierwszeństwo w pluralistycznym porządku prawnym

Streszczenie

Relacje między prawem międzynarodowym a prawem krajowym przez wiele lat porządkowano w oparciu o dwie przeciwstawne konstrukcje: dualistyczną i monistyczną. Pierwsza z nich w rzeczywistości wymagała politycznej zgody państwa na wykonanie zobowiązania międzynarodowego, druga chciała tę wolę całkowicie wyeliminować.

Dziś pojawiła się koncepcja aby odrzucić podejście hierarchiczne, a postawić jednoznacznie na pierwszeństwo – przynajmniej w przypadku pojawienia się fundamentalnych sprzeczności między prawem międzynarodowym a krajowym – krajowych konstytucji. Organem służącym kontroli tych konfliktów i blokującym ewentualne skutki zobowiązań międzynarodowych sprzecznych z konstytucją mają być trybunały konstytucyjne.

Tego rodzaju zmianom koncepcyjnym doskonale odpowiada konstrukcja Konstytucji RP i ustrojowa pozycja polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Aktywność TK w tym obszarze wzmocni legitymizację prawa międzynarodowego i złagodzi potencjalną odmowę wykonania międzynarodowego zobowiązania. Czy innym jest przecież odrzucenie zobowiązania ze względów politycznych, a czym innym odmowa jego wykonania uzasadniona stwierdzeniem niekonstytucyjności normy międzynarodowej przez Trybunał Konstytucyjny.

Słowa kluczowe

Prawo krajowe, prawo międzynarodowe, Konstytucja RP, monizm, dualizm, pluralizm, Trybunał Konstytucyjny, orzecznictwo, pierwszeństwo, spór, legitymizacja.

¹ Dr hab. Mariusz Muszyński, profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego.

1. Wstęp

Relacje między prawem krajowym a prawem międzynarodowym nie były proste nawet w czasach, kiedy konstrukcja świata cechowała się transparentnością – składał się on z równych, suwerennych państw zamkniętych w swych granicach. W oparciu o stworzone wówczas modele teoretyczne – dualizm i monizm – praktyka wpracowała jednak w tym zakresie delikatny konsensus².

Dziś sytuacja jest dużo bardziej skomplikowana. Spowodował to kryzys państwowości i globalizacja, a w konsekwencji konfrontacja z wyzwaniami przynoszonymi przez te procesy. Dla ich rozwiązania państwa zaczęły budować na podstawie traktatów konstrukcje pośrednie – związki i organizacje międzynarodowe wyposażone w autonomiczne władztwo o różnym charakterze, w tym w uprawnienia do tworzenia prawa. W efekcie doszło nie tylko do ograniczenia tak pilnie strzeżonej państwowej suwerenności, ale też znaczącego rozluźnienia spójności porządku międzynarodowego. W nowej rzeczywistości ożyło więc stare pytanie o kształt relacji między tak przedefiniowanym strukturalnie prawem międzynarodowym a prawem krajowym.

Celem niniejszego artykułu jest próba znalezienia na nie odpowiedzi. A w nowej perspektywie nie jest to proste. W doktrynie ciągle dominują obie stare teorie. Z kolei w praktyce każdy z systemów próbuje problem rozwiązywać samodzielnie, z reguły poprzez przypisanie sobie prawa pierwszeństwa. Efektem są coraz większe spory i konflikty.

Analizy tak postanowionego problemu dokonuję w oparciu o konstrukcje teoretyczne, konfrontując reguły prawa międzynarodowego z polskimi rozwiązaniami konstytucyjnymi. Staram się przy tym wskazać argumenty na rzecz pojawiającej się w naturalny sposób tezy, że w obecnej rzeczy-

² Zob. szerzej np.: J. G. Starke, *Monism and Dualism in The Theory of International Law*, *British Yearbook of International Law* 1936, t. 17; A. von Bogdandy, *Pluralism, Direct Effect, and the Ultimate Say: on the Relationship between International and Domestic Constitutional Law*, *Journal of International Constitutional Law* 2008, t. 6; T. Spaak, *Kelsen on Monism and Dualism*, (w:) M. Novaković (red.), *Basic Concepts of Public International Law: Monism & Dualism*, Belgrad 2013; K. Skubiszewski, *Prawo międzynarodowe w porządku prawnym państwa*, (w:) *Prawo międzynarodowe a prawo wewnętrzne w świetle doświadczeń państw socjalistycznych. Materiały naukowej konferencji międzynarodowej w Warszawie w październiku 1977*. Wrocław/Warszawa/Kraków/Gdańsk 1980; A. Wasilkowski, *Monism and Dualism at Present*, (w:) J. Makarczyk (red.), *Theory of International Law at the Treshold of the 21st Century. Essey in Honour of Krzysztof Skubiszewski*, Hague/London, Boston 1998; T. Wasilewski, *Stosunek wzajemny: porządek międzynarodowy, prawo międzynarodowe, europejskie prawo wspólnotowe, prawo krajowe*, Toruń 2004.

wistości prawnej należy postawić – przynajmniej w Polsce – na pierwszeństwo Konstytucji RP.

2. Prawo międzynarodowe a prawo krajowe – istota systemów

Prawo międzynarodowe i prawo krajowe to dwa odrębne systemy prawne, które mimo postępującej przez lata funkcjonalnej spójności, ciągle wykazują się zasadniczymi różnicami w wielu płaszczyznach.

Przede wszystkim różnią się specyfiką źródeł prawa. Oczywiście krajowych systemów źródeł prawa jest tyle co państw i każdy z nich ma indywidualny charakter, jednak wspólną cechą systemów prawa krajowego odróżniającą je od systemu źródeł prawa międzynarodowego jest ich (z reguły) konstytucyjne umocowanie (sformalizowanie) i hierarchiczność wskazanych tam rodzajów aktów prawnych. W Polsce taki katalog źródeł prawa określa art. 87 Konstytucji³. Hierarchiczność wyznacza natomiast art. 8 ust. 1 Konstytucji (zasada nadrzędności Konstytucji), a w pewnym zakresie – i w specyficzny sposób, poprzez wskazanie relacje między poszczególnymi aktami normatywnymi w procedurze orzekania o hierarchicznej zgodności prawa – także art. 188 pkt 1–3 Konstytucji⁴.

Natomiast w prawie międzynarodowym nie istnieje formalny katalog źródeł prawa, choć za taki uważa się powszechnie wskazany w art. 38 ust. 1 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (dalej: MTS)⁵ katalog podstaw orzekania MTS. Znajdziemy tam: umowy międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy, zasady ogólne prawa, orzecznictwo sądowe i opinie przedstawicieli doktryny, przy czym kolejność przywołania nie ma tu znaczenia, lecz jedynie stanowi ich uporządkowanie według stopnia określoności.

Generalnie system źródeł prawa międzynarodowego ciągle jeszcze jest uznawany za niehierarchiczny⁶, co znaczy, że – inaczej niż w prawie krajowym – wszystkie źródła są równorzędne i mogą się wzajemnie derogować. Aczkolwiek już samo literalne brzmienie art. 38 ust. 1 lit. d Sta-

³ Choć należy dodać, że źródłem prawa jest też rozporządzenie Prezydenta RP z mocą ustawy niewymienione w art. 87, ale wskazane w art. 234 Konstytucji i uznawane za źródło prawa powszechnie obowiązującego równe ustawie.

⁴ M. Muszyński, Dialog Trybunału Konstytucyjnego RP i Trybunału Sprawiedliwości UE, *Prokuratura i Prawo* 2022, nr 7–8, s. 10.

⁵ Tekst patrz: Statute of the Court | International Court of Justice (icj-cij.org) (1 czerwca 2022 r.). Polski tekst: Dz. U. z 1947 r., Nr 23, poz. 90.

⁶ Mówi się natomiast o hierarchiczności norm i dzieli się je na normy bezwzględnie obowiązujące (*ius cogens*) oraz względnie obowiązujące (*ius dispositivum*). Patrz też: art. 103 Karty Narodów Zjednoczonych.

tutu MTS pokazuje, że dwa ostatnie źródła mają charakter pomocniczy (*subsidiary means*), co *a contrario* oznacza, że pierwsze trzy mają charakter zasadniczy (tzw. źródła główne)⁷. Taki podział sugeruje, że korzystanie z grupy pomocniczej powinno być możliwe, jeżeli nie ma źródła pochodzącego z grupy głównej⁸. Dodatkowo, jako tzw. pozastatutowe źródła prawa międzynarodowego praktyka i doktryna zgodnie uznaje akty jednostronne państw i niektóre uchwały organizacji międzynarodowych⁹.

Prawo międzynarodowe – co do zasady – stanowi system norm obowiązujących w relacjach zewnętrznych państw będących piastunami suwerenności. Normuje ich zachowanie wobec siebie, rozgraniczając jednocześnie ich jurysdykcję. Z kolei prawo krajowe reguluje wewnętrzne funkcjonowanie państwa.

Każde z nich jest też tworzone w innych procedurach, przez inne podmioty i skierowane do innych adresatów. I tak prawo krajowe jest tworzone w procedurach określonych w konstytucji i ustawach, przez specjalnie powołany do tego organ prawotwórczy (parlament lub inne upoważnione do tego organy władzy publicznej). W ten sposób ustanowione reguły prawa obowiązują na terytorium państwa i wiążą podmioty znajdujące się pod władzą państwa (jurysdykcja terytorialna) jako adresatów tego porządku. Także wbrew ich woli. Żaden z adresatów prawa krajowego nie może się od niego uwolnić własnym działaniem.

Natomiast prawo międzynarodowe tworzone jest przez państwa (bezpośrednio lub pośrednio – w ramach organizacji międzynarodowych) na własny użytek. Oczywiście, w procesie tym w sposób faktyczny także uczestniczą organy państwowe. Czasem nawet krajowy organ prawotwórczy, bo demokratyzacja stanowienia prawa międzynarodowego i legitymizacja norm międzynarodowych to dwie konstrukcje, które coraz bardziej na ten porządek oddziałują. Jednak z założenia głównym organem tworzącym prawo międzynarodowe jest rząd (organ wykonawczy), bo to on kształtuje politykę zagraniczną, której instrumentem jest ten system prawa. Parlament krajowy – i to tylko w niektórych przypadkach –

⁷ Art. 38 ust. 1 lit. d: subject to the provisions of Article 59, judicial decisions and the teachings of the most highly qualified publicists of the various nations, as subsidiary means for the determination of rules of law. Takie rozumienie może podważać pogląd o całkowitym braku hierarchizacji prawa międzynarodowego.

⁸ Zob. np. W. Czapliński, A. Wyrzumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 17–18; J. Gilaś, *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999, s. 50–70; por. A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1966, s. 29–39.

⁹ Zob. np. W. Czapliński, A. Wyrzumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 90–109; J. Gilaś, *Prawo międzynarodowe...*, s. 71–78.

jedynie wyraża zgodę na związanie się prawem międzynarodowym ukształtowanym przez rząd. Także samej ratyfikacji, czyli zgody na związanie się umową (z perspektywy prawa międzynarodowego) i na ostateczne wejście do krajowego systemu prawnego (z perspektywy konstytucyjnej) dokonuje władza wykonawcza (głowa państwa).

Tak więc prawo międzynarodowe ma charakter konsensualny i wywodzi się z woli państw¹⁰. Jest to efekt suwerenności, która stanowi nie tylko pozycję normatywną państwa opartą o niezależność, ale też ideę regulacyjną prawa międzynarodowego. Dlatego państw – poza wyjątkowymi przypadkami (np. normy peremptoryjne, tzw. milcząca zgoda) – nie można związać normą prawa międzynarodowego, której formalnie nie zaaprobowaly. Obowiązują je wyłącznie te przepisy (normy), w tworzeniu których uczestniczyły, lub na związanie się którymi wyraziły zgodę w inny sposób przewidziany odpowiednimi procedurami.

W ten sposób manifestuje się kolejna cecha systemu prawa międzynarodowego, bo adresaci są w nim jednocześnie podmiotami je tworzącymi.

Przez wiele lat oba systemy istniały odrębnie. Umożliwiała to ówczesna specyfika środowisk, jakich funkcjonowanie regulowały. Problem ich wzajemnych relacji i współdziałania ujawnił się w XIX w. Spowodowało go m.in. umiędzynarodawianie coraz większej ilości spraw należących tradycyjnie do obszarów regulowanych prawem krajowym i regulowanie ich w traktatach oraz stopniowa demokratyzacja i konstytucjonalizacja funkcjonowania państw. Zjawiska te uzewnętrzniły się w procesie wykonywania zobowiązań międzynarodowych, właśnie w potrzebie stworzenia mechanizmów przenoszenia i funkcjonowania ich w płaszczyźnie krajowej.

3. Dualizm i monizm

W odpowiedzi na tę rzeczywistość międzynarodową, teoria prawa przełomu XIX i XX wieku wypracowała dwie koncepcje odpowiadające na

¹⁰ Zob. wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z dnia 7 września 1927 r., Case of the S.S. Lotus, P.C.I.J., Series A, No. 10, s. 18–19; zostało to potwierdzone w dalszym orzecznictwie międzynarodowym, patrz m.in.: wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z 13 września 1928 r., Case of Factory at Chorzów, P.C.I.J., Series A, No. 17, s. 28; wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1951 r., Case of Fisheries, I.C.J. Reports 1951, s. 124, 143; opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 lipca 1996 r., Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons, I.C.J. Reports 1996, s. 16, 17, 25. W literaturze por. także L. Ehrlich, Prawo narodów, Lwów 1927, s. 86.

pytanie o relacje między prawem krajowym a prawem międzynarodowym: dualistyczną i monistyczną.

Twórcą koncepcji dualistycznej był Heinrich Triepel (1868–1946), niemiecki konstytucjonalista i specjalista prawa międzynarodowego¹¹. Przedstawił ją w wydanym w 1899 r. dziele „Völkerrecht und Landesrecht”. Podobne stanowisko zajął też włoski badacz, Dionisio Anzilotti (1867–1950), który rozpropagował je w wydawanym kilkakrotnie podręczniku do prawa międzynarodowego pt. „Corso di diritto internazionale” (pierwsze wydanie w 1912 r.).

W koncepcji dualistycznej Triepel podkreślił, że prawo międzynarodowe i prawo krajowe to dwa odrębne systemy prawne¹². Ich odrębność wyraża się przez trzy kluczowe cechy: (1) różnych adresatów norm międzynarodowych i krajowych; (2) różne podstawy obowiązywania (normy międzynarodowe opierają się na wspólnej woli państw (*Gemeinwille*), a krajowe na woli pojedynczego państwa); (3) fakt, że wydanie krajowego aktu normatywnego sprzecznego z prawem międzynarodowym nie podważa jego krajowego obowiązywania.

Jest to wynikiem suwerenności i podmiotowości państw. W efekcie powstaje przepaść rozdzielająca prawo krajowe od międzynarodowego. Jedyne wspólne mianownik stanowi pozostawanie ich obu w zakresie powinności (*sollen*). Wyklucza to całkowitą konkurencję w sensie normatywnym, a tworzy konieczność współpracy. Konsekwencją jest potrzeba zbudowania między nimi jakiegoś normatywnego pomostu.

Rozwiązanie tego problemu wg koncepcji dualistycznej przynosi prawo konstytucyjne. Instrumentem jest proces transpozycji (transformacji). Skoro każdy z systemów działa na innym poziomie, to aby norma prawa międzynarodowego funkcjonowała w porządku krajowym, musi zostać tam przetransponowana.

Z kolei monizm jest powszechnie wiązany z Hansem Kelsenem (1881–1973), choć tak naprawdę początki nauki monistycznej wiążą się z pracami holenderskiego naukowca, Hugo Krabbe (1857–1936), który już pod koniec XIX w. głosił supremację prawa międzynarodowego nad prawem krajowym¹³. Następnie kontynuował to podejście francuski konstytucjonalista Leon Duguit (1859–1928). Jednak całościową koncepcję monizmu opracował Kelsen. Oparł ją na czterech

¹¹ Patrz: H. Triepel, *Völkerrecht und Landesrecht*, Lipsk 1899. Porównaj: A. Rivier, *Lehrbuch des Völkerrechts*, Stuttgart 1899, s. 190 i n.

¹² H. Triepel, *Völkerrecht und Landesrecht*, Lipsk 1899, s. 110 i n. Por. A. Verdross, *Verfassung der Völkerrechtlichergemeinschaft*, Wien–Berlin 1926, s. 34–37.

¹³ A. Nussbaum, *Geschichte des Völkerrechts*, Berlin–München 1960, s. 308.

podstawowych elementach: (1) tożsamości państwa i prawa; (2) idei, zgodnie z którą porządek prawny jest sumą norm, których ważność opiera się na hipotetycznej normie podstawowej; (3) wyłączeniu wszelkich elementów faktycznych z konstrukcji porządku prawnego; (4) odrzucenia wszelkiego związku z inną hipotezą nielogiczną, taką jak moralność lub prawo natury¹⁴.

Monizm powstał w opozycji do dualizmu. Głównym zastrzeżeniem, podniesionym przez Kelsena wobec koncepcji Trieppla była ocena, że Triepel rozważa państwo z dwóch niedających się pogodzić perspektyw. Z jednej strony państwo jest całkowicie tożsame z jego porządkiem prawnym, a dla prawnika państwo jest niczym innym, jak porządkiem prawnym (*Rechtsordnung*). Z drugiej strony jednak państwo, działając w międzynarodowym porządku prawnym, jest uważane za podmiot prawa (*Rechtssubjekt*), którego personifikację Kelsen odrzucił jako antropomorficzną¹⁵.

Skoro państwo jest porządkiem prawnym to stanowi część uniwersalnego porządku prawnego. Z kolei taka wspólnota prawa jest uporządkowana. Normy mają swój związek i hierarchię. W całym tym systemie norm szczególną rolę odgrywają normy prawa międzynarodowego. Są na najwyższym poziomie drabiny hierarchicznej norm, bo to one są normami tworzącymi społeczność międzynarodową. Patrząc od strony fundamentów tej hierarchii najniżej znajdziemy orzeczenia i akty administracyjne. Są one wiążące, bo tak wynika z ustaw i zwyczaju. Te zaś muszą być przestrzegane, bo tak nakazuje konstytucja. Z kolei konstytucja jest wiążąca na podstawie prawa międzynarodowego, które deleguje najwyższe prawne władztwo politycznej wspólnocie, skoro ta ostatnia posiada wszelkie cechy państwa, jakie są wymagane wg prawa międzynarodowego. I to oznacza supremację prawa międzynarodowego nad krajowym.

Dlatego dla Kelsena monizm nie jest ograniczony do relacji między prawem krajowym a prawem międzynarodowym. Oznacza raczej jed-

¹⁴ Zob. H. Kelsen, *Das Problem der Souveränität und die Theorie des Völkerrechts*, Tübingen 1920, s. 42. Na ten temat w literaturze np. T. Spaak, *Kelsen on Monism...*, s. 322–343; T. Widłak, *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego Hansa Kelsena*, Gdańsk 2018, s. 63 i n. M. Muszyński, *Siła, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*. T. 3. *Prawo międzynarodowe uniwersalne 1919–2019*, Warszawa 2022, s. 31–32.

¹⁵ Patrz szerzej interesujące wyjaśnienie w przedmowie do II wydania (*Vorrede zur zweiten Auflage*). H. Kelsen, *Hauptprobleme der Staatsrechtslehre*, Tübingen 1923, s. V–XXIII. Por. F. Rigaux, *Hans Kelsen on International Law*, *Journal of International Law* 1998, nr 9, s. 330.

ność prawa całego świata (monizm światowy), ponieważ wszystkie systemy krajowe mają swe korzenie w prawie międzynarodowym. Państwa są niczym innym jak prawem, a idea rządzenia przez prawo jest regułą światową¹⁶.

To wszystko świadczy, że w koncepcji monistycznej oba systemy, krajowy i międzynarodowy, to dwa elementy jednego porządku, a więc nie ma potrzeby istnienia aktu transpozycyjnego, bo inkorporacja następuje automatycznie¹⁷.

Obie te koncepcje wiele lat wywierały wpływ na praktykę państw, jednak żadna z nich jej nie zdominowała. Rozwiązania krajowe do dziś czerpią częściowo z dualizmu, a częściowo z monizmu, z reguły tworząc system mieszany. O ich konkretnym kształcie decyduje jednak samo państwo, zasadniczo w swojej konstytucji. Wpływa na to również rodzaj źródła prawa międzynarodowego, z jakiego wynika zobowiązanie (norma prawna). Takie rozwiązanie znalazło też miejsce w Konstytucji RP z 1997 r.

4. Prawo międzynarodowe w Konstytucji RP

Zgodnie z art. 9 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Pojęcie użyte w tym przepisie obejmuje wszystkie źródła prawa międzynarodowego (kompletny system)¹⁸.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, przepis ten nie jest jedynie deklaracją polityczną, ale ma znaczenie normatywne. Stanowi nie tylko jedną z konstytucyjnych zasad funkcjonowania państwa, ale też odzwierciedla ogólną zasadę prawa – *pacta sunt servanda*¹⁹, przez co stanowi gwa-

¹⁶ A. Nussbaum, *Geschichte des Völkerrechts*, Berlin–München 1960, s. 310.

¹⁷ Por. A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe...*, s. 46–50; J. G. Starke, *Monism and Dualism in...*, s. 68–69 oraz 75 i n.; por. A. von Bogdandy, *Pluralism, Direct Effect...*, s. 397–413

¹⁸ Zob. K. Wójtowicz, *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w krajowym porządku prawnym według projektu Konstytucji RP*, (w:) K. Działocha, A. Pułło (red.), *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w świetle badań nauki prawa konstytucyjnego*, Gdańsk 1998, s. 137–142; P. Sarnecki, *Komentarz do art. 9*, (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz*, t. 1, Warszawa 2016, s. 324; A. Syryt, *Oddziaływanie prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne w Polsce – perspektywa konstytucyjna*, Warszawa 2019, s. 96.

¹⁹ Potwierdził to TK wskazując, że „art. 9 Konstytucji jest nie tylko doniosłą deklaracją wobec społeczności międzynarodowej, ale także zobowiązaniem organów państwa, w tym rządu, parlamentu i sądów, do przestrzegania prawa międzynarodowego wiążącego Rzeczpospolitą Polską”. Zob. wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. P 1/05, OTK ZU 2005, nr 4/A, poz. 42, pkt 5.5.

rancję przestrzegania tych źródeł prawa międzynarodowego, których pozycja nie została w Konstytucji określona *expressis verbis*²⁰.

Z takiej perspektywy, art. 9 Konstytucji da się również interpretować jako nakładający obowiązek do przestrzegania jednej z zasad prawa międzynarodowego istotnej dla relacji międzysystemowych – zasady pierwszeństwa prawa międzynarodowego. Zasada ta stanowi mechanizm zapewniający wykonanie zobowiązań międzynarodowych (zapewnienie skuteczności prawa międzynarodowego) w krajowym porządku prawnym²¹. Zgodnie z jej istotą, jeżeli wynika to ze specyfiki zobowiązania międzynarodowego, to jego zaciągnięcie powinno wymusić zmiany w prawie krajowym²².

I choć z perspektywy prawa międzynarodowego, zasada jego pierwszeństwa dotyczy całego obszaru tego wieloskładnikowego (wielozródłowego) systemu, to nie wolno rozumieć jej istoty literalnie. Jej istota polega na tym, że:

- 1) po pierwsze, zasada ta ma charakter wyłącznie formalny. Materialnie pojawienie się zobowiązania międzynarodowego, z którym prawo krajowe jest sprzeczne, nigdy nie skutkuje bezpośrednio – tj. automatycznym unieważnieniem takiego krajowego aktu prawnego, ani zniesieniem jego skutków. Do osiągnięcia skutku w krajowym porządku konieczne jest stosowne działanie właściwych organów państwa, podejmowane na podstawie i w procedurach prawa krajowego, w tym w zgodzie z Konstytucją. Do tego czasu – niezależnie od stanu prawnego w prawie międzynarodowym – co do zasady wszelkie akty prawa krajowego (normatywne i stosowania prawa)

²⁰ Por. np. M. Masternak-Kubiak, *Umowa międzynarodowa w prawie konstytucyjnym*, Warszawa 1997, s. 16; C. Banasiński, *Pozycja prawa międzynarodowego w krajowym porządku prawnym (w świetle Konstytucji z 1997 r.)*, Przegląd Prawa Europejskiego 1997, nr 2, s. 7; A. Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 553.

²¹ Zob. Opinia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z dnia 4 lutego 1932 r., *Treatment of Polish Nationals and other Persons of Polish Origin or Speech in the Danzig Territory*, PCIJ Series A/B, no 44, s. 24. Por. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 385–388.

²² Zob. Opinia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z dnia 21 lutego 1925 r. *Exchange of Greek and Turkish populations (Lausanne Convention VI, January 30th, 1923, article 2)*, PCIJ Serie B–No 10, s. 20. Por. art. 27 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, który brzmi: „Strona nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przez nią traktatu. (...)”.

są ważne i mają atrybut krajowej legalności²³. Jedynie w sferze prawa międzynarodowego takie zawieszone czy niewykonane zobowiązanie zmienia swój charakter i pozycję w systemie – przekształca się w nowe zobowiązanie z obszaru odpowiedzialności państwa, które jednak podlega odrębnym regułom traktowania;

- 2) po drugie, z perspektywy konstytucyjnej, skutek zasady pierwszeństwa prawa międzynarodowego wygląda inaczej, bo *de facto* zależy od konstytucyjnego umocowania konkretnego źródła prawa międzynarodowego, z którego takie zobowiązanie pochodzi. Możliwe i w praktyce częste jest w ten sposób różnicowanie rangi tych zobowiązań, co generuje systemowy konflikt. Tym samym, poprzez takie zindywidualizowane rozwiązania uzewnętrznia się cecha art. 9 Konstytucji jako normy generalnej i specyfika obu wspomnianych wyżej zasad oznaczająca, że prawo międzynarodowe nie wnika w sposób wykonania wynikających z niego zobowiązań czy w pozycję norm międzynarodowych w krajowym systemie prawnym, ale interesuje się wyłącznie skutkiem.

W sposób skonkretyzowany w Konstytucji RP umocowanie posiadają tylko ratyfikowane umowy międzynarodowe. Są one wskazane w jej art. 87, który zawiera katalog źródeł prawa krajowego, jako jedno z nich. Żadne inne z pozostałych źródeł prawa międzynarodowego nie jest w Konstytucji RP spozycjonowane *expressis verbis* jako źródło prawa krajowego²⁴. W ten sposób art. 87 jest praktycznym odzwierciedleniem koncepcji monistycznej, zgodnie z którą zaciągając zobowiązanie w postaci umowy międzynarodowej państwo tworzy automatycznie prawo dla regulacji stosunków krajowych.

Technicznym dopełnieniem tego rozwiązania jest art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji, który wprowadza warunki (ust. 1) i zasady (ust. 2) bezpośredniego stosowania ratyfikowanych umów międzynarodowych, już jako formalnego źródła prawa krajowego. W pierwszym kontekście jest to wymóg ogłoszenia w dzienniku ustaw²⁵ i brak konieczności wydania ustawy w celu jej stosowania. Taka konieczność może wynikać z woli twórców umowy, jej przedmiotu, jak i z samego kształtu przepisów, któ-

²³ Chyba że coś innego wynika jednoznacznie i wprost z konkretnego zobowiązania międzynarodowego lub przypisanego mu skutku konstytucyjnego.

²⁴ Abstrahując od specyfiki art. 91 ust. 3 Konstytucji. Określa on sposób i warunki stosowania (wyłącznie stosowania) prawa stanowionego przez organy organizacji międzynarodowych (uchwał), a nie ich pozycję w systemie prawa krajowego.

²⁵ Zasady ogłaszania reguluje art. 88 ust. 3 Konstytucji: „Umowy międzynarodowe ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie są ogłaszane w trybie wymaganym dla ustaw. Zasady ogłaszania innych umów międzynarodowych określa ustawa”.

re nie będą spełniać cech samowykonalności. W tym ostatnim przypadku duży wpływ na bezpośrednie stosowanie takiej umowy ma też jednak praktyka organów administracyjnych i sądów. Z kolei zasady bezpośredniego stosowania takich umów odnoszą się do sytuacji kolizyjnych, gdzie ich pierwszeństwo przed ustawami krajowymi przypisane zostało wyłącznie normom pochodzącym wprawdzie z umowy ratyfikowanej, ale wyłącznie takiej, którą ratyfikowano za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Warto też podkreślić, że pierwszeństwo to nie dotyczy jednak samej Konstytucji, która jest najwyższym aktem normatywnym w państwie (art. 8 ust. 1 Konstytucji) i także jest bezpośrednio stosowana, jeśli sama nie stanowi inaczej (art. 8 ust. 2 Konstytucji). Z kolei umowy ratyfikowane bez zgody ustawowej, które są przecież także źródłem prawa krajowego, nawet jeśli są samowykonalne, to jednak nie mają atrybutu pierwszeństwa stosowania przed ustawą²⁶. Takie rozwiązanie prowadzi nas więc do jeszcze jednego wniosku, że nie jest to czysty monizm kelsenowski²⁷.

Źródła prawa międzynarodowego inne niż umowy międzynarodowe tworzą węzeł obligacyjny wyłącznie w płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Nie wywołują żadnych bezpośrednich skutków w prawie krajowym. W świetle zasady *pacta sunt servanda* podlegają natomiast wykonaniu, a zadaniem państwa jest osiągnięcie celu wyznaczonego tak zaciągniętym zobowiązaniem. Jest to odzwierciedlenie koncepcji dualistycznej, co potwierdza także wprost art. 89 i art. 90 w związku z art. 87 ust. 1 Konstytucji²⁸, a także szereg odesłań konstytucyjnych do uregulowania wskazanych zagadnień w umowach międzynarodowych czy do

²⁶ W doktrynie pojawiają się czasem nietrafione koncepcje opierające pierwszeństwo umów ratyfikowanych bez zgody ustawowej o art. 9 Konstytucji RP lub specjalne rozumienie art. 188 pkt 3 Konstytucji RP jako „niewykluczającego traktowania umowy co najmniej na równi z ustawą”. Zob. A. Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe...*, s. 578. W mojej ocenie jest to błędne nie tylko ze względu na kwestie strukturalno-systemowe (istnienie normy szczegółowej nie pozwala wywodzenia wniosku *a contrario* z innej normy o charakterze generalnym w celu ominięcia normy szczególnej). Nie wolno też interpretować konstytucji w oparciu o reguły i cele innego systemu prawa (prawa międzynarodowego).

²⁷ W doktrynie można znaleźć skrajnie różne oceny w tej kwestii. Część określa polskie rozwiązanie z art. 91 Konstytucji jako system, który „bliższy jest systemowi monistycznemu niż dualistycznemu”. Inni uznają całościowe konstytucyjne rozwiązania za system dualistyczny. Zob. A. Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe...*, s. 599; R. Kwiecień, *Miejsce umów międzynarodowych w porządku prawnym państwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 114.

²⁸ Razem z art. 133 ust. 1 pkt 1 Konstytucji (kompetencja Prezydenta RP do ratyfikacji umów międzynarodowych).

prawa międzynarodowego²⁹. W takim przypadku wykonanie zaciągniętego (powstałego) w prawie międzynarodowym zobowiązania zależy wyłącznie od politycznej woli (i siły) państwa, bo realną podstawę prawną działania państwa musi stanowić nowo stworzona lub już istniejąca norma krajowa, dająca organom państwa kompetencje do osiągnięcia wyznaczonego prawem międzynarodowym skutku, o czym mówi zresztą art. 7 Konstytucji RP.

5. Pluralizm systemów i jego konstytucyjna perspektywa

Jak widać z powyższego, Konstytucja RP jest aktem zasadniczo przychylnym dla prawa międzynarodowego. Na pewno przychylniejszym niż Ustawa Zasadnicza RFN, aczkolwiek mniej przychylnym niż Konstytucja Holandii, gdzie normy prawa międzynarodowego mają pierwszeństwo nawet przed normami konstytucyjnymi.

Przychylność ta wynika z faktu, że na obecnym etapie rozwoju społeczności międzynarodowej, Konstytucja RP nie może już być „ślepa” na prawo międzynarodowe, ani prawo międzynarodowe na Konstytucję³⁰. Należy jednak pamiętać, że również przychylna prawu międzynarodowemu konstrukcja konstytucyjna ma swoje granice wytrzymałości. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy – jak pisał Luhmann – społeczność międzynarodowa stanowi specyficzny twór, bez wierzchołków i bez środka³¹. Efektem są coraz częściej sytuacje konfliktu norm wykraczającego poza rozwiązania dualistyczno-monistyczne. Wywołuje je szybko rosnąca dynamika rozwoju prawa międzynarodowego konfrontowana ze stabilnością rozwiązań konstytucyjnych, powodowana zmianami, jakie dotknęły w ostatnich kilkudziesięciu latach świat, w tym w szczególności pogłębiającą się regionalną integracją państw. Procesy te wpływają na międzynarodowy porządek prawny, który w ich efekcie przedefiniował swą strukturę i utracił jednolitość. W prawie międzynarodowym pojawiło się wiele reżimów samowystarczalnych (*self-contained regimes*), z których każdy zażądał dla siebie statusu systemu *lex specialis*.

²⁹ Zob. np. art. 25 ust. 4, art. 27, art. 55 ust. 2 i 3, art. 56 ust. 2, art. 59 ust. 4, art. 116 ust. 2, art. 117, art. 229 Konstytucji RP.

³⁰ Por. np. rozwiązania Konstytucji PRL. K. Skubiszewski, Prawo PRL a traktaty, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1972, nr 3, s. 1–18.

³¹ N. L u h m a n n, Politische Theorie im Wohlfahrtsstaat, München–Wien 1981, Analysen und Perspektiven 8/9, s. 22.

Równolegle rozpoczęło się też stopniowe (punktowe) spajanie prawa międzynarodowego z prawem krajowym, zarówno w wymiarze aksjologicznym, jak i normatywnym (materialnoprawnym), instrumentalnym czy strukturalnym. Procesy te nazwano konstytucjonalizacją prawa międzynarodowego i umiędzynarodawianiem prawa krajowego. Ich konsekwencją jest nie tylko zbliżanie tych systemów, ale i stopniowa harmonizacja horyzontalna konstytucji krajowych różnych państw³².

Powyższe wywołało efekt „naturalnej” erozji hierarchii (piramidy) systemów, której skutkiem jest dekonstrukcja starego sporu o pierwszeństwo i istniejących w prawie międzynarodowym zasad jego rozwiązywania w perspektywie monizmu i dualizmu. Pamiętajmy, że teorie te pochodzą z przełomu XIX i XX w. W tamtych czasach mogły stanowić klucz do wielu dylematów. Dziś ich hermetyczna argumentacja czy sztywne ramy nie pozwalają oceniać praktycznych wydarzeń normatywnych, a tym samym nie tylko nie rozwiązują szeregu problemów, ale same je tworzą. Z kolei wypracowywane nowe międzynarodowe standardy o znaczeniu globalnym (np. prawa człowieka), które przy ich pomocy przez lata próbowano eksponować, są gwarantowane w prawie krajowym nie poprzez systemową przewagę, ale przy pomocy całkiem innego instrumentarium – ewolucji społecznej i światopoglądowej oraz wspomnianego wyżej, wieloaspektowego spajania systemów.

W efekcie tych zmian stary układ wyczerpał się i w doktrynie XXI w. zaproponowano odejście od monizmu i dualizmu, które jeden z badaczy nazwał nawet „intelektualnym zombie naszych czasów”, lub ewentualnie ich znaczącą dekonstrukcję³³. Zastąpić je miałyby pluralistyczna koncepcja funkcjonowania systemów prawnych. Jej specyfika ma opierać się nie na konkurowaniu, a na koegzystencji norm. Istotą jest więc brak ostatecznego punktu, z którego decyduje się o regułach rozstrzygania konfliktów i ich treści. Wielość porządków prawnych tworzy wielość perspektyw, a więc wielość reguł rozwiązywania konfliktów. Każdy system prawny ma swoją własną, a wszystkie są prawnie równie ważne i legalne. Zatem konfliktów nie można rozstrzygać argumentami prawnymi, ale należy je rozwiązywać politycznie³⁴.

³² A. Peters, *Supremacy Lost: International Law Meets Domestic Constitutional Law*, Vienna Online Journal on International Constitutional Law 2009, t. 2, s. 170.

³³ A. von Bogdandy, *Pluralism, Direct Effect...*, s. 400.

³⁴ A. Peters, *Supremacy Lost...*, s. 196. Por. A. Wyrozumska, *Wyroki Trybunału Konstytucyjnego w sprawach K 3/21 oraz K 6/21 w świetle prawa międzynarodowego*. Europejski Przegląd Sejmowy, grudzień 2021, s. 33.

To przenosi punkt ciężkości na prawodawców w każdym z tych systemów (dialog polityczny *ex ante*), a w jego następstwie docieranie się porządków prawnych (harmonizację) poprzez stosowne procesy legislacyjne. Podkreśla również rolę wykładni³⁵.

Tak pojmowany pluralizm ustawia też w innej perspektywie aktualne rozwiązania Konstytucji RP. Istota rzeczy przesuwają się z zawartych w niej rozwiązań kolizyjnych na ustawodawcę (tworzenie norm krajowych zgodnych ze zobowiązaniami międzynarodowymi) oraz poziom stosowania prawa (interpretacja stosowanego prawa krajowego zgodnie ze zobowiązaniami międzynarodowymi). Tym samym dywagowanie, czy Konstytucja RP wystarczająco uwzględnia pozycję prawa międzynarodowego traci znaczenie.

Warto jednak zauważyć, że z tej perspektywy zasadniczo zmienia się też rola Konstytucji jako fundamentu systemu prawa krajowego. Pluralizm *de facto* eksponuje jej rolę, ponieważ zarówno stanowienie prawa krajowego transponującego zobowiązania międzynarodowe, jak i jego wykładnia, muszą odbywać się także w jej ramach. Nie możemy przecież zapominać, że rozwiązania konstytucyjne są normami posiadającymi największą legitymizację demokratyczną, często uzyskaną w akcie referendum. A same normy międzynarodowe są słabo legitymizowane z uwagi na różne demokratyczne braki międzynarodowego procesu prawnego. Satisfakcjonującego poziomu legitymizacji nie gwarantuje nawet związanie się umową międzynarodową przez państwo w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą ustawową. Oczywiście możemy tu mówić, że tak ratyfikowana umowa ma akceptację parlamentu. Nie wolno jednak zapominać, że jest to wyłącznie akceptacja formalna, a nie treściowa. Ustawodawca nie ma żadnego wpływu na kształt i treść jej przepisów. Treść tę – jako element polityki zagranicznej – kształtuje w ramach swoich uprawnień konstytucyjnych władza wykonawcza (rząd), a już samego związania się w formie ratyfikacji dokonuje głowa państwa. Przykładem jest Polska, gdzie umowy międzynarodowe ratyfikuje Prezydent z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów. Potwierdza to Konstytucja (np. art. 89–90, art. 133 ust. 1 pkt 1, art. 146 ust. 1)³⁶. Po ratyfikacji parlament nie jest też władny samodzielnie wpłynąć na jej istnienie i funkcjonowanie.

³⁵ Zob. szerzej: M. Muszyński, Dialog Trybunału Konstytucyjnego RP i Trybunału Sprawiedliwości UE, Prokuratura i Prawo 2022, nr 7–8, s. 5–43.

³⁶ Chodzi o zgodę na ratyfikację, bo są inne formy związania się umową, które bezpośrednio należą do kompetencji rządu.

Braki tego rodzaju należy szczególnie krytycznie oceniać, kiedy normy międzynarodowe dotyczą kwestii fundamentalnych, stanowiących często materię konstytucyjną, tj. np. spraw ustrojowych, demokracji (np. zasada podziału władzy), samostanowienia narodu, prawa jednostek itp. Z tego powodu ostateczne zdanie w tych obszarach powinna mieć krajowa konstytucja.

W tak postrzeganym środowisku prawno-politycznym, możliwe jest odejście od pierwszeństwa prawa międzynarodowego, choć zwolennicy tej koncepcji ciągle piszą o tym dość nieśmiało³⁷. Dopuszczają to tylko incydentalnie, w sprawach uznawanych za systemowo poważne, tj. wtedy, kiedy przy zderzeniu standardów krajowych i międzynarodowych dochodzi do konieczności ochrony fundamentalnych elementów porządku konstytucyjnego, bo norma lub akt prawa międzynarodowego są rażąco sprzeczne ze standardami konstytucyjnymi. Jak widać zgoda ta jest niejednoznaczna bo oparta na szeregu niejasnych epitetów.

Ponieważ taki konflikt ujawnia się zasadniczo na poziomie procesu transpozycji, ewentualnie bezpośredniego stosowania prawa międzynarodowego, a czasem również wykonywania wyroków trybunałów międzynarodowych, takie odstępianie od pierwszeństwa prawa międzynarodowego jest realizowane w drodze kontroli konstytucyjności. Doktryna nazwała tę konstrukcję wykonywaniem przez trybunały konstytucyjne „prawa do oporu” (*constitutional right to resistance*)³⁸. Praktycznym potwierdzeniem tego zjawiska jest trybunalskie orzecznictwo, które skonkretyzowało przesłanki doktrynalne, sprowadzając je do sprzeczności systemu konstytucyjnego z celem zobowiązania międzynarodowego, zarówno w płaszczyźnie technicznej, aksjologicznej, czy normatywnej, ewentualnie działań prawotwórczych organów międzynarodowych o charakterze *ultra vires*³⁹.

³⁷ Zob. A. Wyrozumska, Wyroki Trybunału Konstytucyjnego w sprawach..., s. 35. Por. A. Nollkaemper, The Rapprochement between the Supremacy of International Law at International and National Levels, (w:) H. Ruiz Fabri, R. Wolfrum, J. Gogolin (red.), Select Proceedings of the European Society of International Law t. 2, Oxford 2008, s. 239–254. M. Póiares Maduro, Contrapunctual Law: Europe's Constitutional Pluralism in Action, (w:) N. Walker (red.), Sovereignty in Transition, Oxford 2003, s. 501–537.

³⁸ Zob. A. Peters, Supremacy Lost..., s. 195. Por. A. Nollkaemper, The Rapprochement between..., s. 239–254. M. Póiares Maduro, Contrapunctual Law..., s. 501–537.

³⁹ Por. m.in. wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Republiki Austrii, sygn. B 267/86; wyrok Trybunału Federalnego Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 7 stycznia 1994 r., sygn. 120 Ia 43; wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN, sygn. 2 BvR 1481/04, Görgülü; wyrok Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa z dnia

6. Orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny RP o normach prawa międzynarodowego

W tak postrzeganej rzeczywistości prawnej rośnie rola trybunałów konstytucyjnych, pełniących ostateczną rolę strażnika systemu prawa krajowego.

W Polsce rozwiązania konstytucyjne pozwalają Trybunałowi Konstytucyjnemu na odnalezienie się w koncepcji pluralistycznych systemów prawa. W art. 188 pkt 1 Konstytucji czytamy, że „Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach: (1) zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją (...)”. Ten przepis pokazuje, że bezsprzecznie Konstytucja dopuszcza badanie każdej umowy międzynarodowej zawartej przez Polskę, niezależnie od sposobu związania się nią. Konsekwencją takiego zapisu jest też hierarchicznie jednoznaczna pozycja umów międzynarodowych w krajowym systemie prawnym. Są one poniżej Konstytucji.

Formułując przepis ustrojodawca posłużył się w nim pojęciem ogólnym pozwalając na kontrolę „umów międzynarodowych”. Nie budzi jednak wątpliwości fakt, że przedmiotem orzekania Trybunału może być nie tylko cała umowa (tym bardziej że w praktyce kontrola całego aktu zdarza się rzadko), ale także jej część wyrażona redakcyjnie w formie przepisu prawnego (przepisów prawnych), a w formie materialnej – obejmująca normy prawne⁴⁰.

Powszechnie przyjęło się, że normy prawne są rzeczywistym przedmiotem kontroli TK wtedy, gdy Trybunał orzeka o relacji zgodności treści przedmiotu kontroli z wzorcem konstytucyjnym. Norma prawna jest rekonstruowana na podstawie konkretnego przepisu prawnego (przepisów prawnych), zawartego w konkretnej umowie (akcie normatywnym)⁴¹.

9 grudnia 2009 r. w sprawie R przeciwko Horncastle and others; wyrok Trybunału Konstytucyjnego Republiki Włoskiej, sygn. 238/2012; wyrok Sądu Najwyższego Hiszpanii ze stycznia 2020 r., sprawa Oriola Unquera; wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN z dnia 5 maja 2020 r., sygn. 2 BvR 859/15, 2 BvR 1651/15, 2 BvR 2006/15, 2 BvR 980/16; wyroki Trybunału Konstytucyjnego RP, sygn. P 7/20, sygn. K 3/21 i sygn. K 6/21; i inne.

⁴⁰ Zob. np. postanowienie TK z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. P 15/13, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 115; wyrok TK z dnia 10 marca 2022 r., sygn. K 7/21, OTK ZU 2022, nr A, poz. 24. Zob. też: M. Zubik, „Akt normatywny” jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2014, nr 31, s. 731–744; W. Płowiec, Przepis prawny i norma prawna jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego, *Państwo i Prawo* 2017, nr 2, s. 36–53; A. Syryt, *Oddziaływanie prawa międzynarodowego...*, s. 138–139.

⁴¹ Por. A. Mączyński, J. Podkowik, komentarz do art. 188, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. 2, Komentarz do art. 87–243, Warszawa 2016, ak.

Konstytucja RP nie przewiduje natomiast wprost (literalnie) możliwości bezpośredniego badania norm prawa międzynarodowego pochodzących z innych źródeł prawa międzynarodowego. Wynika to z ich specyfiki.

Celowość trybunalskiej kontroli umów międzynarodowych, choć tylko tych ratyfikowanych, wzmacnia fakt, że stanowią one również krajowe źródło prawa, bo ratyfikacja obok znaczenia prawnomiędzynarodowego (zgoda na związanie się umową), zgodnie z Konstytucją RP ma również charakter procedury krajowej jako działanie *quasi* ustawodawczego⁴².

Pozostałe źródła prawa międzynarodowego, w tym umowy międzynarodowe nie podlegające ratyfikacji, tworzą dla Polski węzeł obligacyjny tylko w płaszczyźnie prawa międzynarodowego, a w obszarze krajowym podlegają wykonaniu przy użyciu instrumentów prawa krajowego.

Z tej perspektywy, na specyfikę kontroli konstytucyjnej wpływa koncepcja dualistyczna. Przy normach międzynarodowych podlegających transpozycji do prawa krajowego, Trybunał Konstytucyjny kontroluje już odpowiednie akty krajowe wpływając w tym samym na ich prawnomiędzynarodowe źródło⁴³. W każdym z tych przypadków działa w pełnym zakresie swoich kompetencji, na podstawie odpowiedniego pisma złożonego przez uprawniony podmiot (wniosek, skarga konstytucyjna i pytanie prawne), co nadaje też postępowaniom różną specyfikę.

W tak ukształtowanym systemie kontroli pewnym wyjątkiem są dwa inne rodzaje źródeł prawa międzynarodowego: normatywne uchwały organizacji międzynarodowych i międzynarodowe orzecznictwo sądowe, a konkretnie wyroki trybunałów międzynarodowych.

Żadne z nich nie jest wprost wskazane w Konstytucji RP jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Nie oznacza to jednak, że w praktyce nie mogą jej podlegać.

77. Takie ujęcie potwierdza także dotychczasowe orzecznictwo TK, zgodnie z którym „w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, przedmiotem kontroli może być akt normatywny, jego część albo przepis prawny, przez co jednakże zawsze należy rozumieć kontrolę konstytucyjności wyrażonych w nich norm. Trybunał Konstytucyjny orzeka bowiem o konstytucyjności albo niekonstytucyjności norm prawnych. Należy przypomnieć, że to między normami uporządkowanymi przez powiązania o charakterze kompetencyjnym lub treściowym może zachodzić relacja niezgodności” (zob. postanowienie TK z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. P 15/13, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 115).

⁴² Nazwanie ratyfikacji umowy międzynarodowej aktem *quasi* ustawodawczym wynika z charakteru jaki taka umowa nabywa w wyniku ratyfikacji. Upoważnia do tego art. 87 i art. 91 Konstytucji RP.

⁴³ Jedynie w przypadku umów międzynarodowych nieratyfikowanych powstaje sytuacja podwójnej kontroli: po pierwsze, bezpośredniej, po drugiej, kontroli aktu transponującego taką umowę. Jeśli nie jest to niekonsekwencją ustrojodawcy, to musi oznaczać świadomą wolę możliwie szerokiego kontrolowania prawa międzynarodowego.

Jeśli chodzi o uchwały organizacji międzynarodowych, to w polskim przypadku dotyczy to głównie niektórych aktów prawa pochodnego UE. Na ten temat pisałem szerzej w tekście pt. „Granice kompetencyjne Trybunału Konstytucyjnego wobec prawa UE”⁴⁴. W tym miejscu wspomnę tylko, że prowadzenie takiej kontroli jest możliwe zarówno w trybie skargi konstytucyjnej, pytania prawnego jak i wniosku.

Owszem, na początku Trybunał Konstytucyjny podchodził wprawdzie do tego zagadnienia powściągliwie⁴⁵. Twierdził mianowicie, że brzmienie art. 188 pkt 1–3 Konstytucji „pozostawia poza zakresem jego kontroli, między innymi, prawo stanowione przez organizację międzynarodową, o którym mowa w art. 91 ust. 3 Konstytucji, czyli wtórne prawo Unii Europejskiej. Brak wskazania w enumeratywnym katalogu zawartym w art. 188 pkt 1–3 Konstytucji wtórnego prawa Unii Europejskiej jako przedmiotu kontroli konstytucyjnej uniemożliwia Trybunałowi orzekanie w sprawie zgodności tego prawa z Konstytucją”⁴⁶. Podkreślał też, że: „nie jest upoważniony do orzekania o ważności aktów Unii Europejskiej. O tym, czy Unia bądź odpowiednia instytucja unijna dysponowała kompetencją do ustanowienia aktu, decyduje, zgodnie z Traktatami, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kontrolując m.in. legalność aktów unijnych (art. 263 TFUE) oraz rozstrzygając o ważności tych aktów w trybie prejudycjalnym (art. 267 TFUE). Powodem orzeczenia o nieważności aktu może być m.in. brak kompetencji do jego wydania”⁴⁷.

Stanowisko to zostało jednak podważone po kilku latach przez doktrynę⁴⁸. Do oceny tej należy się przyłączyć. Zresztą jeśli nawet nie byłoby

⁴⁴ Zob. Mariusz Muszyński, Granice kompetencyjne Trybunału Konstytucyjnego wobec prawa Unii Europejskiej, (w:) A. Tarwacka (red.), *Tempora mutantur cum legibus*. Księga jubileuszowa z okazji 20-lecia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 112–141

⁴⁵ Także doktryna obawiała się potwierdzenia takich kompetencji TK. Zob. S. Biernat, Miejsce prawa pochodnego Wspólnoty Europejskiej w systemie konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej, (w:) C. Mik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, Toruń 1999, s. 183 i wskazana tam literatura.

⁴⁶ Zob. postanowienie TK z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. U 6/08, OTK ZU 2009, nr 11/A, poz. 178; wyrok TK z dnia 17 marca 2015 r., sygn. K 31/13, OTK ZU 2015, nr 3/A, poz. 31.

⁴⁷ Zob. wyrok TK z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. K 33/12, OTK ZU 2013, nr 5/A, poz. 63.

⁴⁸ Zob. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, Kontrola konstytucyjności prawa pochodnego UE w trybie skargi konstytucyjnej i pytań prawnych, (w:) M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska (red.), *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w praktyce działania organów władzy publicznej RP*, Wrocław 2015, s. 61; M. Wią-

to możliwe z perspektywy określonej zakresem przedmiotowym art. 188 pkt 1–3 Konstytucji RP, to mogłoby przebiegać w innych trybach. A to zostało ostatnio potwierdzone w praktyce trybunalskiej, choć chyba szerzej niedostrzeżone. Chodzi tu o możliwość badania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności rozporządzeń unijnych z Konstytucją⁴⁹, jak i kontrolowanie ustaw stanowiących implementację dyrektyw unijnych, gdzie stosownym instrumentem może być wniosek konstytucyjny, skarga konstytucyjna, jak i pytanie prawne⁵⁰. W tym przypadku, TK oceniając ustawę implementacyjną *de facto* kontroluje normę unijną⁵¹.

7. Orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny o wyrokach trybunałów międzynarodowych

Szczególny i w ostatnim czasie aktualizujący się problem stanowi pytanie o możliwość orzekania przez TK o wyrokach trybunałów międzynarodowych⁵². I nie chodzi tu o wyroki interpretacyjne, jak te wydawane w procedurze prejudycjalnej przez Trybunał Sprawiedliwości UE. One bezpośrednio nadają przepisowi treść normatywną. Nie są wykonywane wprost, ale wiążą poprzez nakaz stosowania takiego przepisu z uwzględnieniem treści normatywnej ustalonej przez wyrok prejudycjalny TSUE. Dlatego *de facto* ich kontrolę Trybunał Konstytucyjny przeprowadza badając normy prawa unijnego.

Głębszego wyjaśnienia wymaga natomiast możliwość konstytucyjnej kontroli w przypadku wyroków trybunałów międzynarodowych stanowiących rozstrzygnięcie konkretnej sprawy i jako takich korzystających z atrybutu wykonalności w rozumieniu klasycznym⁵³.

cek, Glosa do postanowienia TK z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. U 6/08, Państwo i Prawo 2010, nr 6, s. 123.

⁴⁹ Zostało to przepracowane w wyroku o sygn. SK 45/09 dotyczącym rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych.

⁵⁰ Zob. np. wyrok TK z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. Kp 8/09, OTK ZU 2009, nr 11/A, poz. 164; wyrok TK z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. K 5/13, OTK ZU 2013, nr 9/A, poz. 137, wyrok z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. SK 19/16 OTK ZU 2018, nr 252/A, poz. 74.

⁵¹ Zob. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, Kontrola konstytucyjności..., s. 63.

⁵² Zgodnie za art. 38 ust. 1 lit. d, źródłem są wyroki sądowe, a więc chodzi o wyroki sądów krajowych jak i międzynarodowych.

⁵³ Por. M. E. Villiger, Binding Effect and Declaratory Nature of the Judgments of the European Court of Human Rights: An Overview, (w:) A. Seibert-Fohr, M. E. Villiger (red), Judgments of the European Court of Human Rights-Effects and Implementation, Baden-Baden 2014, s. 33.

W prawie międzynarodowym także taki wyrok ma mniejszy lub większy charakter prawotwórczy, co wiąże się z powszechnie znanym aspektem działalności orzeczniczej trybunałów międzynarodowych jakim jest rozwijanie prawa międzynarodowego. Prawotwórstwo orzecznicze wymusza specyfika prawa międzynarodowego, które jako system często cechuje się niedookreślonością, ogólnością czy nieprecyzyjną treścią przepisów⁵⁴. Orzekanie na podstawie takich przepisów jest bardzo trudne. Dlatego trybunały międzynarodowe muszą orzekać w sposób aktywny, a ich działanie stanowi praktyczne kreowanie skonkretyzowanej treściowo normy⁵⁵. Jak pisał Lauterpacht, w ten sposób orzecznictwo międzynarodowe (*judgement*) to rzeczywiste prawotwórstwo (*lawmaking*)⁵⁶

W procesie prawotwórczej działalności trybunałów międzynarodowych podstawowe znaczenie odgrywają dwie wykładnie: systemowa i funkcjonalna, ukierunkowane na zapewnienie systemowej spójności i efektywności. Sama normatywna treść przepisów kształtowana jest natomiast z wykorzystaniem wykładni dynamicznej, kiedy sędzia – wywodząc normę – bada aktualność przepisu w perspektywie rozwoju sytuacji społeczno-politycznej i relacji międzynarodowych. Taka wykładnia znajduje swoje korzenie w art. 31 ust. 3 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, który pozwala na uwzględnienie przy interpretacji przepisów nie tylko literalnego znaczenia słów i ich kontekstu, ale też „innych elementów”, wyraźnie wskazując, że mają być uwzględnione nie „jako kontekst”, ale „łącznie z kontekstem”. Chodzi tu również o późniejszy sposób stosowania traktatu⁵⁷. W ten sposób sędziowska wykładnia dynamiczna może w rzeczywistości doprowadzić nawet do znaczącej zmiany treści traktatu (przepisu).

Dlatego słuszna jest puenta, że działalność prawotwórcza trybunałów międzynarodowych wpływa na suwerenne władztwo państwowe. I nie chodzi tu tylko o wpływ norm wykreowanych przez trybunały międzyna-

⁵⁴ Por. D. Kennedy, *Theses about International Law Discourse*, German Yearbook of International Law 1980, t. 23, s. 378–379; M. Koskenniemi, *From Apology to Utopia. The Structure of International Legal Argument*, Helsinki 1989, s. 17–20.

⁵⁵ Por. H. Lauterpacht, *The Function of Law in the International Community*, Oxford 1933, s. 68.

⁵⁶ Por. H. Lauterpacht, *The Development of International Law by the International Court. Being A Revised Edition of „The Development of International Law by the Permanent Court of International Justice”*, London 1934, s. 155–226.

⁵⁷ Zob. wyrok Stałego Trybunału Arbitrażowego z dnia 11 listopada 1912 r. w sprawie pożyczki rosyjskiej; por. A. Wyrzomska, *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 348.

rodowe na samo prawo międzynarodowe, a więc definiujących konkretne zachowanie państw w tym systemie, ale też o krajowe skutki tak stworzonych norm, które to normy powstają przecież w płaszczyźnie orzeczniczej, a więc z pominięciem procedur właściwych zarówno w zakresie tworzenia, jak i nadania cech aktu prawa (wiązaną się przez państwo).

Rezultatem takiego trybunalskiego procesu prawotwórczego jest nowa treść normatywna przepisów, na związaną się którymi parlament krajowy wydał wprawdzie w przeszłości swoją zgodę, ale działał nie znając nowego, dekodowanego w wyroku przez trybunał międzynarodowy brzmienia normatywnego. A co do zasady, bez takiej zgody przepisy te nie wiązałyby państwa, które nie musiałyby ich przestrzegać.

Jest też możliwe, że nowa treść normatywna przepisu przeobraża przepis tak istotnie, że traci on kształt, na jaki państwo zgodziłoby się na etapie zawierania traktatu, gdyby ją znało. Co więcej, rezultat działania prawotwórczego może nawet przekraczać granice zwykłej woli (decyzji) polityczno–prawnej i osiągnąć treść normatywną, na jaką państwa nie mogłyby się zgodzić na etapie wiązania (ratyfikacja), bo dana treść normy kolidowałaby z ich porządkiem konstytucyjnym. W ten sposób trybunał międzynarodowy zastąpiłby władze polityczną⁵⁸. Nie tylko na poziomie ustawodawczym, ale i ustrojodawczym.

Źródłowość tak wykreowanej normy potwierdza samo prawo międzynarodowe⁵⁹. Oczywiście to nie sam konkretny wyrok⁶⁰, ale właśnie wykreowana w nim konkretna norma prawna może być źródłem prawa międzynarodowego, a więc stanowić nakaz konkretnie zdefiniowanego zachowania się podmiotów tego porządku w innych sytuacjach niż ta, w której została ujawniona (utworzona), bo wykracza poza konkretny stan faktyczny i staje się podstawą służącą innym przypadkom orzeczniczym⁶¹. Inaczej mówiąc, samo orzeczenie jest nie tyle formalnym bezpo-

⁵⁸ W ten sposób Trybunał wkracza w działanie władzy politycznej. Por. M. Shapiro, *Judges as Liars*, *Harvard Journal of Law and Public Policy* 1994, t. 17, nr 1, s. 155.

⁵⁹ Por. L. Ehrlich, *Prawo narodów...*, s. 85–86; J. Gilas, *Prawo międzynarodowe...*, s. 57–62; W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 25.

⁶⁰ Prawo międzynarodowe nie jest prawem precedensowym, nie funkcjonuje zasada *stare decisis et non quieta movere*, a wzajemne przywoływanie przez trybunały międzynarodowe swoich orzeczeń wiąże się z pokazywaniem i utrzymywaniem linii orzeczniczej, a nie źródłowym charakterem samych orzeczeń.

⁶¹ Zob. wyrok TK z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. K 6/21; por. zdanie odrębne sędziego M. Muszyńskiego do uzasadnienia wyroku TK z dnia 22 października 2020 r. w sprawie sygn. K 1/20, OTK ZU 2021, nr 4/A. por. A. v. Bogdandy, I. Venzke, *Zur Herrschaft internationaler Gerichte: Eine Untersuchung internationaler öffentlicher Gewalt und ihrer demokratischen Rechtfertigung*, *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht* 2010, t. 70, s. 12 i wskazana tam literatura.

średnim źródłem prawa, ile niewiążącym źródłem poznania wiążącego prawa tj. wykreowanej normy prawnej⁶².

Taki charakter wyroków trybunałów międzynarodowych i daleko idąca swoboda interpretacyjna generują pytanie o kwestie państwowej kontroli nad tą swobodą prawotwórczą. Norma powstaje bowiem w międzynarodowym procesie orzecznym – ułomnym w wielu kontekstach z perspektywy zasady demokracji i legitymizacji prawa. I właśnie ten brak deprecjonuje status wyroków trybunałów międzynarodowych, które co do zasady nie są obdarzane atrybutem bezpośredniej skuteczności w systemie prawa krajowego (podlegają „wykonaniu”). A ponieważ ich wykonanie (przenoszenie skutków) odbywa się na podstawie prawa krajowego (postanowień konstytucji), otwiera się możliwość, a nawet konieczność ich konstytucyjnej kontroli⁶³.

W przeciwieństwie do konstytucji niektórych państw⁶⁴, Konstytucja RP nie ma przepisu *expressis verbis* pozwalającego na kontrolowanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroków trybunałów międzynarodowych. Brak takiej regulacji nie przeszkadza jednak takiemu działaniu. W stosunku do trybunałów międzynarodowych orzekających na podstawie umów międzynarodowych, wystarczy ogólna podstawa prawna, jaką jest art. 188 pkt 1 Konstytucji. Skoro bowiem przyjęło się, że rzeczywistym przedmiotem kontroli TK są normy prawne, to należy uwzględnić ich konkretną treść⁶⁵. Odnosi się to nie tylko do orzekania o normach krajowych, ale też międzynarodowych. Inicjator postępowania wskazuje określoną jednostkę redakcyjną i treść zawartej w niej normy, a Trybunał do-

⁶² Por. A. Pellet, Komentarz do art. 38, (w:) A. Zimmermann, C. Tomuschat, K. Oellers-Frahm, C. J. Tams, T. Thienel (red.), *The Statute of the International Court of Justice, A Commentary*, Oxford 2006, s. 677, pkt. 301–319; G. J. H. v. Hoof, *Rethinking the Sources of International Law*, Antwerp 1983, s. 169; M. Jacob, *Precedents: Lawmaking through International Adjudication*, *German Journal of International Law* 2011, t. 12, nr 5, s. 1005–1032.

⁶³ Por. A. v. Bogdandy, I. Venzke, *Zur Herrschaft internationaler Gerichte...*, s. 47.

⁶⁴ Art. 5¹. „Sąd Konstytucyjny Federacji Rosyjskiej: (...) b) w trybie przewidzianym przez federalną ustawę konstytucyjną, rozstrzyga kwestie dotyczące możliwości wykonywania rozstrzygnięć organów międzynarodowych, wydanych na podstawie umów międzynarodowych zawartych przez Federację Rosyjską, gdy ich wykładnia sprzeczna jest z Konstytucją Federacji Rosyjskiej, jak również możliwości wykonywania rozstrzygnięć zagranicznych lub międzynarodowych sądów, w tym sądów arbitrażowych, nakładających obowiązki na Federację Rosyjską, w przypadku gdy takie rozstrzygnięcie sprzeczne jest z fundamentalnymi zasadami porządku publicznego Federacji Rosyjskiej; (...)”. Patrz tekst Konstytucji FR z dnia 12 grudnia 1993 r. ze zmianami przyjętymi podczas głosowania w dniu 1 lipca 2020 r.

⁶⁵ Zob. np. T. Woś, *Wyroki interpretacyjne i zakresowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, t. XXV, nr 3, s. 985–995.

konując rekonstrukcji przedmiotu zaskarżenia, wydobywa zakwestionowane treści normatywne. W ten sposób potwierdza, czy norma wskazana w piśmie inicjującym (wniosku, pytaniu prawnym lub skardze konstytucyjnej) ma określoną treść. Jeśli tak, to normę wywiedzioną z kwestionowanego przepisu konfrontuje z konstytucyjnymi wzorcami kontroli. Zawsze w takim wypadku przedmiotem kontroli jest określona norma prawna wynikająca z przepisów.

Trudniej jest w sytuacji, kiedy wyrok trybunału międzynarodowego oparty jest na innych źródłach prawa międzynarodowego np. zwyczaju międzynarodowym. Należałoby w tej sytuacji badać krajowy akt wykonujący wyrok, pod warunkiem, że wykonanie odbywałoby się poprzez akty krajowe leżące w kognicji trybunalskiej.

W tak skonstruowanej procedurze, formułując zarzut niekonstytucyjności, inicjator postępowania może posłużyć się normami wywiedzionymi przez trybunał międzynarodowy w wyroku. Sięganie do nich jest uzasadnione, skoro tam właśnie następuje normatywne doprecyzowanie przepisów, a tak powstałe normy są następnie uwzględniane w późniejszej praktyce orzeczniczej⁶⁶.

Jest to tym bardziej słuszne w sytuacji ratyfikowanej umowy międzynarodowej, kiedy skutek tak ukształtowanej normy ma podwójny charakter. Po pierwsze, jego efektem jest jednostkowe orzeczenie, a więc wyrok tworzący konkretne zobowiązanie prawnomiędzynarodowe. W specyfice prawa międzynarodowego nie chodzi przecież o jednostkową sprawę czy zadośćuczynienie. Skoro Rzeczpospolita Polska ma obowiązek przestrzegania wiążącego ją prawa międzynarodowego, to państwo, wykonując taki wyrok, bada też jego skutki dla systemu *in generalis*. I dokonuje – w krajowym porządku prawnym – stosownych zmian. W tym wymiarze konstytucyjna kontrola stanowi więc instrument państwa weryfikujący nie tylko jakość w sferze krajowego stosowania prawa międzynarodowego, ale też jakość przekształcania swojego porządku prawnego w krajowych procedurach legislacyjnych, utrzymując działania te w konstytucyjnych ramach. Po drugie, w tej szczególnej sytuacji skutkiem wyroku może być przekształcenie się normy wywiedzionej w indywidualnej sprawie w normę natury generalno-abstrakcyjnej, która nie tylko stanowi potencjalną podstawę kolejnych rozstrzygnięć trybunałów międzynarodowych w podobnych sprawach, ale w efekcie praktyki organów państwowych – w związku z treścią art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji – może bez-

⁶⁶ Por. A. Wyrozumska, Prawotwórcza działalność sądów międzynarodowych i jej granice, (w:) A. Wyrozumska (red.), Granice swobody orzekania sądów międzynarodowych, Łódź 2014, s. 11.

pośrednio wejść do krajowego obrotu prawnego i ma pierwszeństwo stosowania przed ustawami.

Cechą tej ostatniej sytuacji jest to, że już nie tylko kreowanie normy, ale również jej wejście do obrotu krajowego odbywa się z pominięciem krajowej procedury legislacyjnej.

Dlatego musi istnieć możliwość sprawdzania konstytucyjności norm powstałych w wyniku prawotwórczego działania trybunału międzynarodowego i to możliwość o charakterze kontroli abstrakcyjnej, czyli niezależnie od tego, czy w praktyce norma ta została następnie użyta wyłącznie jako podstawa do zbadania i oceny indywidualno-konkretnej sytuacji skarżącego, czy też jej skutki poszły dalej – została uznana w praktyce orzeczniczej organów krajowych za część obowiązującego w Polsce systemu normatywnego (w rozumieniu generalno-abstrakcyjnym), a w konsekwencji tego ostatniego stanowi podstawę prawną działania tych organów. Oba wskazane konteksty mają bowiem konstytucyjną perspektywę.

Tym samym kontrola taka realizuje zasadę konstytucjonalizmu. Dlatego treść art. 9 Konstytucji należy rozumieć tak, że w porządku prawnym Polski, którego częścią jest system prawa międzynarodowego, nie ma miejsca dla aktów normatywnych sprzecznych z Konstytucją. Zgodność z Konstytucją jest cechą systemu prawnego, a jeśli w danym państwie – jak w wypadku Polski – podstawą porządku jest hierarchiczna budowa systemu aktów normatywnych, a Konstytucja stanowi akt normatywny o najwyższej mocy prawnej, to znaczy, że muszą istnieć również mechanizmy gwarantujące taki porządek⁶⁷. Wpływ prawa międzynarodowego i orzeczeń prawnomiędzynarodowych na obowiązki państwa i krajowy system prawny musi być określany według prawa konstytucyjnego. Konstytucja prowadzi i kanalizuje „normalny” proces polityczny, a także stanowi centralny mechanizm, który stabilizuje rozdział i interakcję prawa i polityki. Tego rodzaju funkcji (filtra legislacyjnego) brakuje w porządku międzynarodowym. Kontrolując prawnomiędzynarodowe (orzecznicze) działania normotwórcze, Trybunał Konstytucyjny nadaje im ramy praworządności⁶⁸.

⁶⁷ Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że „Zasada nadrzędności Konstytucji ma charakter zasady ustrojowej i jest bezpośrednio związana z koncepcją demokratycznego państwa prawa. Dla zabezpieczenia prymatu Konstytucji nad innymi aktami normatywnymi, a poprzez to dla realizacji wartości, zasad i norm konstytucyjnych ustrojodawca przewidział silne gwarancje (m.in. powołał Trybunał Konstytucyjny, wyposażając go w kompetencję kontroli konstytucyjności aktów normatywnych)” (zob. wyrok TK z dnia 30 czerwca 2009 r, sygn. K 14/07, OTK ZU 2009, nr 6/A, poz. 87).

⁶⁸ Por. A. v. B o g d a n d y, I. V e n z k e, Zur Herrschaft internationaler Gerichte..., s. 47.

W ten sposób z perspektywy prawa międzynarodowego powstaje konstytucyjna ochrona demokratycznego samostanowienia, a z perspektywy konstytucyjnej realizuje się zasada konstytucjonalizmu, która jest jednym z elementów państwa prawnego.

Taka konstytucyjna kontrola stanowi też wyraz oraz rodzaj dialogu trybunalskiego. Służy więc rozwojowi prawa międzynarodowego i nadaje mu konstytucyjny kontekst.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego znajdujemy dwa takie wyroki (sprawy o sygn. K 6/21 oraz sygn. K 7/21), w których doszło do orzeczenia o normie traktatowej (konwencyjnej) wydobytej z przepisu poprzez wyrok trybunału międzynarodowego⁶⁹.

8. Skutki orzekania Trybunału Konstytucyjnego o prawie międzynarodowym

W całej tej procedurze orzeczniczej należy jednak pamiętać o jej efekcie. A skutki orzekania przez Trybunał Konstytucyjny o normach międzynarodowych są odmienne niż w przypadku norm krajowych. W tym ostatnim przypadku wszystko jest proste. Rodzaj skutków prawnych orzeczeń TK zależy od kierunku przyjętego rozstrzygnięcia. Może być ono pozytywne (tj. stwierdzające zgodność z aktem wyższego rzędu) albo negatywne (tj. stwierdzające niezgodność z aktem wyższego rzędu)⁷⁰. Orzeczenia o zgodności potwierdzają, że pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcem nie zachodzi sprzeczność, której nie da się usunąć przez odpowiednią ich wykładnię. Orzeczenia o niezgodności po ich ogłoszeniu w odpowiednim dzienniku urzędowym powodują derogację aktu normatywnego lub jego części z polskiego systemu prawnego⁷¹. Norma znika.

Na skutek orzekania o normach międzynarodowych wpływa natomiast nie tylko konstytucyjna pozycja Trybunału Konstytucyjnego w systemie organów państwa, czy zakres jego uprawnień kontrolnych. Ważna jest też istota całego systemu prawa międzynarodowego, jak i jego aktów

⁶⁹ Por. wyrok z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. K 6/21, OTK ZU 2022, nr A, poz. 9; wyrok z dnia 10 marca 2022 r., sygn. K 7/21, OTK ZU 2022, nr A, poz. 24. Wylczenie to nie obejmuje orzekania przez TK o normach traktatów unijnych.

⁷⁰ Zob. L. Garlicki, Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń TK, (w:) J. Trzciniński, B. Banaszak (red.), *Studia nad prawem konstytucyjnym*, Wrocław 1997, s. 82.

⁷¹ A. Syryt, Skutki wyroków TK przy kontroli trybu uchwalenia ustawy, (w:) M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski (red.), *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, Warszawa 2013, s. 238 i 240.

(norm), a także podwójny (międzynarodowy i konstytucyjny) tryb wiązania się zobowiązaniami międzynarodowymi. Należy pamiętać, że choć ostatecznie o związaniu się normą międzynarodową przez państwo decyduje prawo konstytucyjne poprzez decyzję uprawnionego organu, to już po związaniu się, o istnieniu normy oraz możliwości jej zmiany czy sposobie uwolnienia się od związania, decydują łącznie oba systemy.

Stąd bezpośrednim skutkiem kontroli konstytucyjności jest tylko zablokowanie krajowego efektu niekonstytucyjnego zobowiązania międzynarodowego. Taki akt (norma) nie może być dalej bezpośrednim źródłem prawa krajowego (ratyfikowana umowa międzynarodowa) lub źródłem dla przyjęcia aktów prawa krajowego (proces transpozycji normy międzynarodowej), ewentualnie akty międzynarodowe (wyroki trybunałów międzynarodowych) wydane na podstawie niekonstytucyjnej normy nie mogą podlegać krajowemu wykonaniu.

Utrata tych wszystkich walorów następuje z dniem ogłoszenia wyroku TK w odpowiednim dzienniku urzędowym lub z nadejściem terminu wskazanego w takim wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. A w konsekwencji, zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji, możliwe jest pod pewnymi warunkami wyeliminowanie aktów stosowania prawa wydanych na podstawie niekonstytucyjnej normy, także międzynarodowej. Przepis ten stanowi bowiem, że takie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostały wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, jest podstawą do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Zatem jeśli po uznaniu niekonstytucyjności normy międzynarodowej w krajowym obrocie prawnym istnieją akty stosowania prawa wydane na jej podstawie, to akty te mogą być podważone w stosownych procedurach. Z kolei wydane na podstawie niekonstytucyjnej normy międzynarodowej krajowe akty prawodawcze, powinny zostać uchylone w procedurach uchylania prawa.

Natomiast niekonstytucyjna norma międzynarodowa cały czas istnieje jednak w obszarze prawa międzynarodowego. Trybunał Konstytucyjny nie jest władny, by w bezpośredni sposób formalnie rozwiązać międzynarodowe zobowiązanie. Ono wymaga stosownej reakcji innych organów państwa, zajmujących się zaciąganiem, wykonywaniem i rozwiązywaniem zobowiązań międzynarodowych, bo powstała sytuacja kreuje nowy problem w systemie prawa międzynarodowego. Jego źródłem jest przy-

woływany już wcześniej art. 27 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów. Brak możliwości wykonywania zobowiązania w skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uruchamia odpowiedzialność międzynarodową państwa. Nowe zobowiązanie różni się jednak jakościowo od starego i podlega odrębnym regułom traktowania, od (dialogu) negocjacji zmierzających do uchylecia zobowiązania uznanego za niekonstytucyjne, przez ewentualne stosowanie środków odwetowych czy sankcyjnych (kar traktatowych), w celu wymuszenia jego wykonania, do wypowiedzenia samej umowy międzynarodowej⁷². Poza tym ostatnim przypadkiem, nie zależy też od jednostronnej decyzji państwa. Problem przenosi się więc w międzynarodową sferę polityczną⁷³.

9. W stronę monizmu konstytucyjnego

Już 200 lat temu Hegel w *Grundlinien der Philosophie des Rechts* (1821) sprowadził prawo międzynarodowe do zespołu norm zewnętrznych państw (*das aussere Staatsrecht*)⁷⁴. Pisał, że „traktaty jako umowy, na których opierają się wzajemne zobowiązania między państwami, powinny być dotrzymane. Wobec tego jednak, że zasadą stosunków między państwami jest ich suwerenność, to odnoszą się one do siebie pod tym względem jako pozostające w stanie natury”⁷⁵. Tym samym potwierdził nakaz przestrzegania zobowiązań międzynarodowych, ale jako nakaz moralny, który wynika z suwerenności państw nakazującej wzajemny szacunek⁷⁶. Dlatego kierunku zachowania nie można suwerennemu państwu narzucić. Nie można go osadzać wbrew jego woli. Podkreślał, że „nie ma pretora między państwami;

⁷² To pokazuje systemową słabość wyroków trybunałów międzynarodowych. Konieczne jest obwarowanie braku wykonania formułą egzekucyjną w postaci potencjalnej kary: politycznej (w ramach organizacji), wizerunkowej lub nawet finansowej (np. art. 46 EKPC i art. 260 TFUE). Ta formuła ma zastąpić ewentualną samopomoc. W przeciwieństwie do wyroków sądów krajowych, które aparat państwowy wykonuje automatycznie, z mocy Konstytucji.

⁷³ Wprawdzie istnieją możliwości wpływania na jakość zobowiązań międzynarodowych od strony prawa krajowego np. z perspektywy art. 91 Konstytucji, ale są one ograniczone.

⁷⁴ R. Domingo, *The New Global Law*, Cambridge 2010, s. 29. Porównaj: A. Rivier, *Lehrbuch des Völkerrechts...*, s. 63.

⁷⁵ G. W. F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa 1969, s. 322.

⁷⁶ H. Wheaton, *History of the Law of Nations in Europe and America from the Earliest Times to the Treaty of Washington 1842*, New York 1845, s. 757.

istnieją najwyżej sędziowie rozjemcy i pośrednicy, ale i ci także powoływani są w sposób przypadkowy⁷⁷.

Ta koncepcja heglowska rozwinęła się 100 lat temu, w okresie międzywojennym, w tzw. monizm propaństwowy. Dla tej szkoły prawa, prawo międzynarodowe stanowiło jedynie gałąź prawa krajowego (*äusseres Staatsrecht*), a fakultatywny charakter prawa międzynarodowego był pochodną zgodnej woli państw. Normy międzynarodowe nie korzystały z pierwszeństwa, a zobowiązania państw zależały od prawa krajowego, a więc *de facto* od politycznej woli państwa. Monizm propaństwowy ze szczególnym zacięciem zwalczał Hans Kelsen⁷⁸.

Ostatecznie monizm propaństwowy przegrał nie tylko z dualizmem Triepla, ale przede wszystkim z kelsenowską teorią monistyczną. Jednak żadna z dwóch zwycięskich koncepcji nie była w stanie przez dziesiątki lat rozwikłać jednoznacznie i ostatecznie problemu relacji między prawem międzynarodowym a krajowym. Nabrzmiewał on przez lata, aż środowisko normatywne zaczęło wymuszać kolejne rozwiązanie. W efekcie pojawiła się w XXI w. koncepcja pluralizmu systemów prawa, a w konsekwencji zgoda na punktowe artykułowanie przewagi prawa konstytucyjnego nad międzynarodowym.

Nowa koncepcja jest podobna do swoich poprzedniczek w jednym – jej zwolennicy także nie sięgają do twardych narzędzi i nie ogniskują sporu na płaszczyźnie suwerenności państwowej. Wręcz przeciwnie, poszukują rozwiązań połowicznych. Opierają swe postulaty na pewnych ograniczeniach jakościowych, w praktyce niedefiniowalnych. A to przypisują możliwość takiego działania wyłącznie państwom demokracji liberalnej, ewentualnie ograniczają je tylko do fundamentalnych naruszeń, tak jakby naruszenia prawa można było wartościować. W ten sposób bronią się przed stwierdzeniem, że w pluralistycznej rzeczywistości nadchodzi czas monizmu konstytucyjnego⁷⁹.

A może warto o tym wreszcie o tym jasno powiedzieć? Prawo międzynarodowe niewątpliwie rozwinęło się znacząco w kontekście przedmiotu regulacji. Wzrósł zakres jego wpływu na konstrukcje krajowe, w tym prawa obywatelskie. A jednak jako system ciągle posiada szereg demokratycznych deficytów, zarówno legitymizacyjnych – w procedurach jego tworzenia – jak i w obszarze jego międzynarodowej kontroli. Dlatego jego oddziaływanie na porządek państwowy powinno podlegać kontroli

⁷⁷ G. W. F. Hegel, *Zasady filozofii prawa...*, s. 323.

⁷⁸ F. Rigaux, *Hans Kelsen on International...*, s. 330. J. G. Starke, *Monism and Dualism in...*, s. 74 i n.

⁷⁹ Zob. A. von Bogdandy, *Pluralism, Direct Effect...*, s. 413.

z perspektywy norm najbardziej legitymizowanych, czyli konstytucyjnych. Główną rolę w tym procesie odgrywać powinny trybunały konstytucyjne, które ustalałyby ograniczenia prawne w odniesieniu do normy czy aktu prawa międzynarodowego działającego w krajowym porządku prawnym, jeśli wspomniany akt czy norma naruszałyby zasady konstytucyjne.

Takiej kontroli nie można postrzegać krytycznie. Racjonalnie wykonywana jest w rzeczywistości formułą legitymizacji prawa międzynarodowego. Sprzyja też rozwijaniu tego systemu, gdyż zrzuca z niego wymóg spełniania standardów, których prawo międzynarodowe nie jest w stanie spełnić. W ten sposób rozwiązanie to jest nie tylko najbardziej zgodne z konstytucjonalizmem jako teorią normatywną, ale też wygodne dla rozwoju prawa międzynarodowego, bo legitymizuje i ogranicza potencjalne odmowy jego stosowania. Czy innym jest przecież odmowa ze względów politycznych, a czym innym uzasadniona stwierdzeniem niekonstytucyjności normy międzynarodowej przez Trybunał Konstytucyjny. Ta ostatnia łagodzi konsekwencje odmowy jako naruszenia zobowiązania międzynarodowego⁸⁰. Dlatego należałoby dopuścić takie rozwiązanie także w prawie międzynarodowym, łagodząc twarde i dziś już dysfunkcjonalne reguły odnoszące się do zasady jego pierwszeństwa.

Z perspektywy polskiej z koncepcją monizmu konstytucyjnego należy się zgodzić tym bardziej, że sprzyjają jej nie tylko rozwiązania Konstytucji, ale i ustrojowa pozycja Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnijmy, że tak naprawdę, prawo międzynarodowe staje się krajowym tylko z mocy i w zakresie oraz w sposób określony w konstytucji (art. 91), a orzekając o zobowiązaniach międzynarodowych, tak samo jak w wypadku badania prawa krajowego, „sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji” (art. 195 ust. 1 Konstytucji). W powiązaniu z konstrukcją art. 8 Konstytucji (nadrzędność obowiązywania i pierwszeństwo stosowania), przepis ten tworzy wystarczający potencjał dla TK do działania na rzecz jej ochrony i utrzymania gwarancji przewagi nad normami pochodzącymi z innych systemów prawnych, w kontekście obowiązku ich zgodności z Konstytucją RP.

10. Zakończenie

Jak widać z powyższego, konflikt norm krajowych i międzynarodowych jest utrwalonym zjawiskiem w ramach wieloskładnikowych porząd-

⁸⁰ Por. A. von Bogdandy, *Pluralism, Direct Effect...*, s. 398 oraz s. 403–404.

ków prawnych. Wynika to z istoty każdego systemu prawnego. Jest on co do zasady skonstruowany w oparciu o mniejszą lub większą przychylność dla norm pochodzących z innych systemów, ale też w oparciu o naturalną zasadę swojego pierwszeństwa w sytuacjach ostatecznych. Na straży tego pierwszeństwa stoi też zasadniczo specjalnie stworzony strażnik systemu. W prawie krajowym jest to trybunał konstytucyjny (ew. sąd najwyższy wykonujący trybunalskie funkcje).

Próby rozwiązania tego konfliktu w ostatnich 100 latach poprzez konstrukcje hierarchiczną nie zdały rezultatu. Dualizm oznaczał w rzeczywistości konieczność politycznej zgody państwa na wykonanie zobowiązania. Przyjęty w opozycji do dualizmu monizm, chciał tę wolę państwa wyeliminować. Jak zwykle w praktyce międzynarodowej, państwa obeszły skrajności tworząc własne konstrukcje pośrednie. Nie wystarczyły one na długo. Dziś proces spajania systemów wskutek szeregu zmian społecznych otworzył nowe problemy na poziomie stosowania prawa niezależnie od wieloaspektowej harmonizacji prawa międzynarodowego i krajowego, także na poziomie konstytucyjnym.

Taki wzrost znaczenia prawa międzynarodowego został wykorzystany przez trybunały międzynarodowe, które w coraz bardziej agresywnie sformułowanym orzecznictwie postulują o utrwalenie przewagi prawa międzynarodowego nad krajowym na każdym poziomie, także wobec konstytucji. To spotyka z kolei opór krajowych trybunałów konstytucyjnych.

Powstała sytuacja patowa. Z jednej strony stare narzędzia nie wystarczają, bo trybunały międzynarodowe zajmują się dziś często sprawami regulowanymi w państwach na poziomie konstytucji. Z drugiej prowadzi to do kolizji w praktyce orzeczniczej, bo naiwnością byłoby oczekiwanie naturalnej spójności wyroków. Każdy ze strażników systemu działa bowiem w innych warunkach i ocenia sprawę z innej perspektywy. I każdy jest – łagodnie mówiąc – subiektywny i tak naprawdę nie ma ochoty, by się podporządkować innemu orzeczeniu⁸¹. To nadaje konfliktowi normalnemu cechę sporu instytucjonalnego.

Na dodatek od strony formalnej każde z takich rozstrzygnięć jest tak samo ważne, bo takie trybunały nie są ustawione wobec siebie w zależności hierarchicznej. Nie mogą się wzajemnie bezpośrednio oceniać, przynajmniej co do zasady. A kiedy już w drodze wykładni własnych

⁸¹ A. Fischer-Lescano, G. Teubner, Fragmentierung des Weltrechts. Vernetzung globaler Regimes statt etatistischer Rechtseinheit, (w:) M. Albert, R. Stichweh (red.), *Weltstaat – Weltstaatlichkeit: Politische Strukturbildung nach der Globalisierung*, Wiesbaden 2005, s. 23.

kompetencji znajdą sposób, aby zminimalizować znaczenie tego drugiego, konflikt się pogłębia.

Nie jest rozwiązaniem sytuacji postulowane przez doktrynę przyznawanie uprawnień do odrzucania pierwszeństwa prawa międzynarodowego w szczególnych sytuacjach (przesłanka przedmiotowa), przypisania takich uprawnień krajom demokracji liberalnej (przesłanka podmiotowa), albo odejścia od kwestii pozycji źródeł (przesłanka formalna) na rzecz treści normy (przesłanka materialna)⁸². Istotą każdej z tych koncepcji jest element oceny i wartościujący, a więc bazujący na nierówności i względny. Pozwala to na instrumentalizację i wybiórczość.

Nietrafne są też poglądy o potrzebie formalizowania hierarchii orzecznictwa⁸³. Jednym z kluczy do rozwiązania konfliktu jest sformalizowany i wzajemny dialog strażników systemu, oparty na jakości orzecznictwa i wynikającym z niej autorytecie, poszanowaniu rozstrzygnięć oraz przychylniej wykładni. Ale nawet on nie rozwiąże konfliktu, a jedynie go zminimalizuje. Dlatego przynajmniej do czasu wytworzenia porządku globalnego, ostateczne zdanie powinny mieć systemy bardziej legitymizowane. Powinniśmy więc postawić na monizm konstytucyjny, czyli funkcjonalne pierwszeństwo państwowej konstytucji nad prawem międzynarodowym. Do realizacji tego zadania, co wskazałem w niniejszym tekście, Konstytucja RP jest przygotowana.

Bibliografia

1. Biernat S., Miejsce prawa pochodnego Wspólnoty Europejskiej w systemie konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej, (w:) C. Mik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. a członkostwo Polski w Unii Europejskiej, Toruń 1999.
2. Bogdandy A. von, Pluralism, Direct Effect, and the Ultimate Say: on the Relationship between International and Domestic Constitutional Law, *Journal of International Constitutional Law* 2008, t. 6.
3. Bogdandy A. von, Venzke I., Zur Herrschaft internationaler Gerichte: Eine Untersuchung internationaler öffentlicher Gewalt und ihrer de-

⁸² Por. A. von Bogdandy, Pluralism, Direct Effect..., s. 398 oraz s. 412; A. v. Bogdandy, I. Venzke, Zur Herrschaft internationaler Gerichte..., s. 47; A. Peters, Supremacy Lost..., s. 195–198. Patrz też wskazana tam literatura.

⁸³ Por. P.-M. Dupuy, The Danger of Fragmentation or Unification of the International Legal System and the International Court of Justice, *Journal of International Law and Politics* 1999, t. 31, s. 799.

- mokratischen Rechtfertigung, *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht* 2010, t. 70.
4. Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999.
 5. Domingo R., *The New Global Law*, Cambridge 2010.
 6. Dupuy P.-M., *The Danger of Fragmentation or Unification of the International Legal System and the International Court of Justice*, *Journal of International Law and Politics* 1999, t. 31.
 7. Ehrlich L., *Prawo narodów*, Lwów 1927.
 8. Fischer-Lescano A., Teubner G., *Fragmentierung des Weltrechts. Vernetzung globaler Regimes statt etatistischer Rechtseinheit*, (w:) M. Albert, R. Stichweh (red.), *Weltstaat – Weltstaatlichkeit: Politische Strukturbildung nach der Globalisierung*, Wiesbaden 2005.
 9. Garlicki L., *Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń TK*, (w:) J. Trzeciński, B. Banaszak (red.), *Studia nad prawem konstytucyjnym*, Wrocław 1997.
 10. Gilas J., *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999.
 11. Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa 1969.
 12. Hoof G. J. H. von, *Rethinking the Sources of International Law*, Antwerp 1983, s. 169;
 13. Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Kontrola konstytucyjności prawa pochodnego UE w trybie skargi konstytucyjnej i pytań prawnych*, (w:) M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska (red.), *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w praktyce działania organów władzy publicznej RP*, Wrocław 2015.
 14. Jacob M., *Precedents: Lawmaking through International Adjudication*, *German Journal of International Law* 2011, t. 12, nr 5.
 15. Kelsen H., *Das Problem der Souveränität und die Theorie des Völkerrechts*, Tübingen 1920.
 16. Kennedy D., *Theses about International Law Discourse*, *German Yearbook of International Law* 1980, t. 23.
 17. Klafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1966.
 18. Koskenniemi M., *From Apology to Utopia. The Structure of International Legal Argument*, Helsinki 1989.
 19. Lauterpacht H., *The Function of Law in the International Community*, Oxford 1933.
 20. Lauterpacht H., *The Development of International Law by the International Court. Being A Revised Edition of „The Development of In-*

- ternational Law by the Permanent Court of International Justice”, London 1934.
21. Luhmann, *Politische Theorie im Wohlfahrtsstaat*, München–Wien 1981, *Analysen und Perspektiven* 8/9.
 22. Mączyński A., Podkowiak J., komentarz do art. 188, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. 2, *Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016.
 23. Muszyński M., „Granice kompetencyjne Trybunału Konstytucyjnego wobec prawa Unii Europejskiej” (w:) A. Tarwacka (red.), *Tempora mutantur cum legibus*. Księga jubileuszowa z okazji 20-lecia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
 24. Muszyński M., *Dialog Trybunału Konstytucyjnego RP i Trybunału Sprawiedliwości UE, Prokuratura i Prawo* 2022, nr 7–8.
 25. Muszyński M., *Siła, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*. T. 3. *Prawo międzynarodowe uniwersalne 1919–2019*, Warszawa 2022.
 26. Nollkaemper A., *The Rapprochement between the Supremacy of International Law at International and National Levels*, (w:) H. Ruiz Fabri, R. Wolfrum, J. Gogolin (red.), *Select Proceedings of the European Society of International Law* t. 2, Oxford 2008.
 27. Nussbaum A., *Geschichte des Völkerrechts*, Berlin–München 1960.
 28. Pellet A., komentarz do art. 38, (w:) A. Zimmermann, C. Tomuschat, K. Oellers-Frahm, C. J. Tams, T. Thienel (red.), *The Statute of the International Court of Justice, A Commentary*, Oxford 2006.
 29. Peters A., *Supremacy Lost: International Law Meets Domestic Constitutional Law*, *Vienna Online Journal on International Constitutional Law* 2009, t. 2.
 30. Płowiec W., *Przepis prawny i norma prawna jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego*, *Państwo i Prawo* 2017, nr 2
 31. Poiares Maduro M., *Contrapunctual Law: Europe's Constitutional Pluralism in Action*, (w:) N. Walker (red.), *Sovereignty in Transition*, Oxford 2003.
 32. Rigaux F., *Hans Kelsen on International Law*, *Journal of International Law* 1998, nr 9.
 33. Rivier A., *Lehrbuch des Völkerrechts*, Stuttgart 1899.
 34. Sarnecki P., komentarz do art. 9, (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz*, t. 1, Warszawa 2016.

35. Shapiro M., Judges as Liars, *Harvard Journal of Law and Public Policy* 1994, t. 17, nr 1.
36. Skubiszewski K., Prawo PRL a traktaty, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1972, nr 3.
37. Skubiszewski K., Prawo międzynarodowe w porządku prawnym państwa, (w:) *Prawo międzynarodowe a prawo wewnętrzne w świetle doświadczeń państw socjalistycznych. Materiały naukowej konferencji międzynarodowej w Warszawie w październiku 1977*. Wrocław/Warszawa/Kraków/Gdańsk 1980.
38. Spaak T., Kelsen on Monism and Dualism, (w:) M. Novakovic (red.), *Basic Concepts of Public International Law: Monism & Dualism*, Belgrad 2013.
39. Starke J. G., Monism and Dualism in The Theory of International Law, *British Yearbook of International Law* 1936, t. 17.
40. Syryt A., Oddziaływanie prawa międzynarodowego na sądownictwo konstytucyjne w Polsce – perspektywa konstytucyjna, Warszawa 2019.
41. Syryt A., Skutki wyroków TK przy kontroli trybu uchwalenia ustawy, (w:) M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski (red.), *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, Warszawa 2013.
42. Triepel H., *Völkerrecht und Landesrecht*, Lipsk 1899.
43. Verdross A., *Verfassung der Völkerrechtlichergemeinschaft*, Wien-Berlin 1926.
44. Villiger M. E., Binding Effect and Declaratory Nature of the Judgments of the European Court of Human Rights: An Overview, (w:) A. Seibert-Fohr, M. E Villiger (red.), *Judgments of the European Court of Human Rights-Effects and Implementation*, Baden-Baden 2014.
45. Wasilewski T., *Stosunek wzajemny: porządek międzynarodowy, prawo międzynarodowe, europejskie prawo wspólnotowe, prawo krajowe*. Toruń 2004.
46. Wasilkowski A., Monism and Dualism at Present (w:) J. Makarczyk (red.), *Theory of International Law at the Treshold of the 21st Century. Essey in Honour of Krzysztof Skubiszewski*, Hague/London, Boston 1998.
47. Wheaton H., *History of the Law of Nations in Europe and America from the Earliest Times to the Treaty of Washington 1842*, New York 1845.
48. Wiącek M., Glosa do postanowienia TK z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. U 6/08, *Państwo i Prawo* 2010, nr 6.

49. Widlak T., Teoria i filozofia prawa międzynarodowego Hansa Kelsen, Gdańsk 2018.
50. Woś T., Wyroki interpretacyjne i zakresowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, t. XXV, nr 3.
51. Wójtowicz K., Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w krajowym porządku prawnym według projektu Konstytucji RP, (w:) K. Działocha, A. Pułto (red.), *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w świetle badań nauki prawa konstytucyjnego*, Gdańsk 1998.
52. Wyrozumska A., *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006.
53. Wyrozumska A., Wyroki Trybunału Konstytucyjnego w sprawach K 3/21 oraz K 6/21 w świetle prawa międzynarodowego. *Europejski Przegląd Sejmowy*, grudzień 2021.
54. Zubik M., „Akt normatywny” jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2014, nr 31.

The Constitution of the Republic of Poland and international law – a dispute over primacy in a pluralistic legal order

Abstract

The relationship between international law and domestic law has for many years been ordered on the basis of two opposing constructs: the dualistic and the monistic. The former, in fact, required the political consent of the State to perform an international obligation, while the latter wished to eliminate this will altogether.

Today, the idea has emerged to reject the hierarchical approach and to place an unequivocal emphasis on the primacy – at least when fundamental contradictions between international and domestic law arise – of national constitutions. Constitutional tribunals are to be the body to control these conflicts and to block the possible effects of international commitments in conflict with the constitution.

Such conceptual changes are perfectly suited to the construction of the Polish Constitution and the constitutional position of the Polish Constitutional Tribunal. The activity of the Constitutional Tribunal in this

area will strengthen the legitimacy of international law and mitigate the potential rejection of an international obligation. After all, it is one thing to reject an obligation for political reasons, and another to refuse to implement it justified by the Constitutional Court's finding of the unconstitutionality of an international norm.

Key words

Domestic law, international law, Polish Constitution, monism, dualism, pluralism, Constitutional Court, jurisprudence, precedence, dispute, legitimacy.